

Aneta Słowik

Udzielanie pomocy w poradnictwie międzykulturowym przy wykorzystaniu metody "Mapowania Przestrzeni Życiowej"

Teraźniejszość - Człowiek - Edukacja : kwartalnik myśli społeczno-pedagogicznej nr 2 (58), 77-96

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANETA SŁOWIK

Dolnośląska Szkoła Wyższa, Wrocław

**Udzielanie pomocy
w poradnictwie międzykulturowym
przy wykorzystaniu metody
*Mapowania Przestrzeni Życiowej***

Poradnictwo międzykulturowe jest obszarem pracy doradcy z radzącymi się pochodzącymi z różnych kultur, państw, regionów. Podejście międzykulturowe nie jest tylko cechą społeczeństw pluralistycznych, wielonarodowościowych, od lat przyjmujących emigrantów. Również w krajach Europy Środkowej i Wschodniej zainteresowanie doradców warsztatem pracy „typowym” dla doradcy międzykulturowego rośnie, gdyż coraz częściej zarówno doradcy, jak i radzący się „przynależą” do różnych obszarów kulturowych. Tak rozumiana sytuacja poradnicza nie zawsze jest konstruowana i „osadzona” w komunikatach czytelnych i jasnych dla dwóch podmiotów poradniczych: doradcy i radzącego się. Interakcja między nimi „wymaga” więc od doradcy posiadania doświadczenia i „wypracowania” takiego warsztatu pracy, aby wspólnie z radzącym się konstruować proces pomocowy, uwzględniając w nim zasoby kulturowe obu partnerów. Chodzi o to, aby zróżnicowane światy, z których pochodzą doradca i radzący się, nie były przeszkodą, a wprost przeciwnie, aby pozwalały na „(wy)korzystanie” w sytuacji poradniczej ich wydarzeń biograficznych, by doradca i radzący się nie byli „zobowiązani” (zmuszani) do rezygnacji z własnej tożsamości kulturowej. W literaturze poradniczej funkcjonuje kilka nazw określających taki rodzaj poradnictwa: poradnictwo zorientowane na różnice, poradnictwo wielokulturowe, interkulturowe czy międzykulturowe (por.: prace A. Paszkowskiej-Rogacz, A. Bańki, J. Nikitorowicza, Z. Jasińskiego, T. Lewowickiego).

Niektórzy badacze poradnictwa (Herring 1997) uważają, że każda sytuacja poradnicza jest międzykulturowa, jej uczestnicy bowiem zawsze „wnoszą” do interakcji poradniczej kulturę środowiska rodzinnego, sąsiedzkiego i lokalnego. Wtedy międzykulturowość takiej sytuacji można analizować „w wąskim zakresie”. Jeśli zaś głównym kryterium różnicującym jest etniczność, kultura narodowa kraju pochodzenia doradcy i radzącego się, wówczas taką sytuację poradniczą określa się jako międzykulturową „w szerokim zakresie”. Można by ją również określić jako wielo/międzykulturową.

Specyfika trudności zawodowych międzykulturowego doradcy

Doradcy pracujący z osobami pochodzącymi z innych niż oni obszarów kulturowych szukają metod, narzędzi, które będą skutecznymi receptami w pracy z „nie-tradycyjnymi”¹ radzącymi się. Oczekiwania doradcy kierowane są w stronę rozszyfrowania kodów i różnic kulturowych, opisanych w literaturze (zob. np.: Hall 2001; Hofstede 2000; Trompenaars, Hampden-Turner 2002)², które traktowane są jak „latarnia wysyłająca światło dla statków zmierzających do portu”. Rozpoznanie ich ma być gwarancją „radzenia sobie” z różnorodnością, która – jak określił jeden z uczestników warsztatów – „pcha się drzwiami i oknami”. Z. Bauman zaprasza obywateli Europy (a w moim przekonaniu również doradcę i radzącego się) do *wejścia na drogę do porozumienia się co do prawdy* (Bauman 2011, s. 104), która jego zdaniem wiedzie przez „fuzję horyzontów”. Ponadto, dodaje on, że *jeśli przybywając z różnorodnych zbiorowisk, pragniemy dotrzeć do prawdy ponadzbiorowiskowej i co do niej się porozumieć. Potrzebujemy „fuzji horyzontów”, owego wstępnego warunku syntezy doświadczeń o odrębnej historii, lecz wspólnej przyszłości. (...) Unia Europejska jest szansą takiej fuzji. Jest wszak ona wspólną naszą pracownią, w jakiej, wiedząc o tym czy nie, i czyniąc to z chęcią albo i niechętnie, dokonujemy spawania grupowych horyzontów, poszerzając przy tej okazji każdy z nich* (tamże, s. 104). Kody kulturowe można traktować tylko jako „płynne ramy” (*liquid frameworks*) do wysycania ich ilościowymi i jakościowymi wydarzeniami, doświadcze-

¹ W dalszej części artykułu używam słów „nie-tradycyjny”, „niestandardowy” i odnoszę je do radzących się pochodzących z innych (niż doradca) obszarów kulturowych.

² Więcej na ten temat można odnaleźć w artykule mojego autorstwa pt. *Mapowanie Przestrzeni Życiowej* – ważnym narzędziem pracy doradcy międzykulturowego. *Refleksje nad autorskimi warsztatami przeprowadzonymi w Grecji i na Węgrzech* (w druku 2012).

niami i sytuacjami z biografii zarówno radzącego się, i doradcy. W ten sposób spotkanie z „niejednoznacznością” staje się „zadaniem” słuchania, rozumienia i uczenia się inności.

W poradnictwie – zdaniem M. Piegat-Kaczmarczyk (2007) – taką jakość rozmowy doradczej gwarantują kompetencje międzykulturowe doradcy, do których autorka zalicza następujące umiejętności: elastyczność zachowania, nawiązywanie pozytywnych relacji międzykulturowych i diagnozowanie. Elastyczność zapewnia doradcy radzenie sobie w sytuacjach nowych i możliwość dostosowania się do zasad, obyczajów i kodów kulturowych obowiązujących w kulturze przyjmującej. Dwie kolejne umiejętności ułatwiają nie tylko stosowanie w praktyce różnych i efektywnych sposobów komunikacji z Innymi, ale także bycie przez nich zrozumiałym i traktowanym jako wiarygodny partner interakcji. Istotnym i nieodłącznym warunkiem podjęcia dialogu z osobami pochodzącymi z innego obszaru kulturowego jest świadomość mocno „zagnieżdżonych” w kulturze macierzystej (doradcy i radzącego się) uprzedzeń, stereotypów w stosunku do innych narodowości i grup etnicznych, które poddane refleksji „tracą” swoje znaczenie.

Do profesjonalnego warsztatu pracy doradcy należą również postawy przyjmowane podczas spotkań z „niestandardowymi” radzącymi się. Do tych negatywnych M. Piegat-Kaczmarczyk (2007) zalicza: etnocentryzm, dyskryminację, „akcentowanie różnic”, zaś do tych pozytywnych, tolerancję dla niejednoznaczności, ciekawość i szacunek dla odmienności. Ciekawość pozwala uczyć się nowej i nieznannej kultury, poznawać interpretacje oraz znaczenia nadawane nowym doświadczeniom i sytuacjom. Postawa tolerancji i szacunku dla odmienności nie oznacza bezwolnej akceptacji świata kultury, którą „przynosi” na spotkanie radzący się, ale jest „przyglądaniem się” i podejmowaniem refleksji nad biegiem biografii „osadzonym” w „przeżywanym” przez niego świecie. Z. Bauman uważa, że misją Europy i jej obywateli jest *żyć z Innymi, jako Inny dla Innego* i uznaje to za *fundamentalne zadanie człowieka – zarówno na najwyższych, jak i na najniższych poziomach (...)* Stąd być może bierze się ta szczególna przewaga Europy, która mogła i musiała nauczyć się sztuki życia z innymi. *W Europie, jak nigdzie indziej Inny zawsze mieszkał tuż-tuż, w zasięgu wzroku i na wyciągnięcie ręki; metaforycznie z pewnością, bo zawsze w zasięgu ducha – ale jakże często dosłownie, cieleśnie. (...)* „Zadanie Europy”, twierdzi H. G. Gadamer, *polega na przekazaniu wszystkim sztuki uczenia się wszystkich od wszystkich* (Bauman 2011, s. 103).

Europejscy doradcy międzykulturowi, z którymi miałam przyjemność rozmawiać, również podkreślali potrzebę takiego uczenia się owej misji „bycia Europejczykiem”, która nie prowadzi do negacji kodów kulturowych, ale raczej ich „zawieszenia”. Wielu z nich zwracało uwagę na konieczność uczenia się konstruowania sytuacji poradniczej, pokazując nieskuteczność standardowych narzędzi, sposobów i metod. Pytanie „jak pracować?” z radzącymi się pochodzącymi z innego obszaru kulturowego powracało kilkakrotnie podczas formalnych spotkań.

Metoda Mapowania Przestrzeni Życiowej

Uczestnicząc w konferencji *Feel like a migrant* zorganizowanej w Londynie w czerwcu 2010 roku przez partnerów z 7 europejskich krajów (Niemcy, Wielka Brytania, Austria, Hiszpania, Rumunia, Szwajcaria, Polska) miałam możliwość poznać metodę nazywaną *Mapowaniem Przestrzeni Życiowej* (*Life Space Mapping*). Realizacja jej polega na budowaniu historii życia przy wykorzystaniu różnych „przedmiotów” w postaci rysunków, symboli, figur osób i zwierząt, obrazów urządzeń i zjawisk jako narzędzi ilustrujących wydarzenia biograficzne. Metoda ta jest nie tylko „środkiem” do poznania radzącego się, ale również pozwala rozwijać umiejętności międzykulturowe doradcy, o których pisałam wcześniej. Ponadto tak skonstruowane narzędzie pełni ważną funkcję, „odpowiadając” na potrzeby wyzwania dla poradnictwa³, które charakteryzuje A. Kargulowa (2011)⁴. Metodę tą traktuję jako środek do „zrozumienia społeczeństwa sieci i problemów jego członków na podstawie dostępnych dowodów i wstępnych teorii (tamże). Dowodem tym mogą być wypowiedzi ludzi, ich biografie, historie życiowe, przedmioty biograficzne, znaczenia i interpretacje nadawane przeżytym (i przeżywanym) przez nich doświadczeniom, jak również proces refleksyjnego „konstruowania” własnej biografii w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

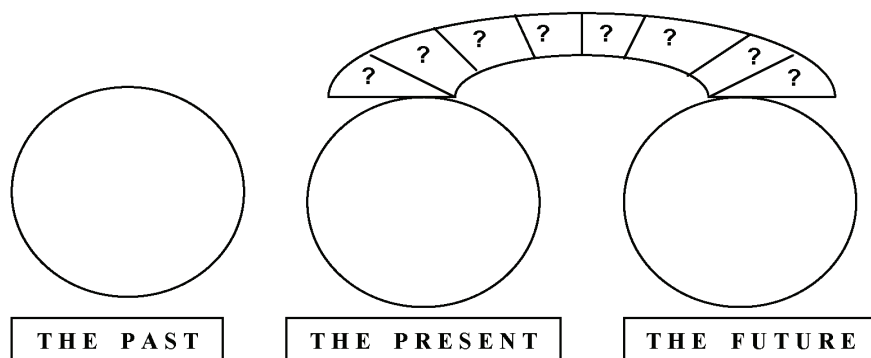
Za twórcę metody *Mapowania Przestrzeni Życiowej* uważa się R. V. Peavy’ego (1997), który pracując z osobami pochodzącymi z innych obszarów kulturowych, zauważył ich trudności w procesie inkluzy do kultury przyjmującej. Radzący się nie potrafili zrozumieć kontekstu kultury goszczącej (*host culture*), postrzegali ją bowiem jako „nadmiernie wymagającą”, trudną do „złapania” (*grasp*) czy „przeszkadzającą” w konstruowaniu własnego życia. Jednocześnie zauważali własne ograniczenia wynikające ze stałego „zagnieżdżenia się” w sieci osobistych związków i zależności (getta etniczne). R. V. Peavy „zbudował” narzędzie w oparciu o metodę wizualizacji, w której radzący się rysuje ważne dla siebie wydarzenia biograficzne. Na graficzną reprezentację życia jednostki składają się pojedyncze słowa, symbole, przedmioty i osoby, które umieszczone odpowiednio w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości przedstawiają i nawiązują do znaczących dla niej sytuacji i doświadczeń biograficznych. Badacz również podkreślał, że wizualizacja ułatwia przełamy-

³ Jednak badaczka zwraca uwagę, że wyzwania dla poradnictwa w społeczeństwie sieci mogą być przewidywane w sposób niepełny, ogólny, są trudne do jednoznacznego i wyczerpującego wyliczenia, ciągle zmieniają się.

⁴ Cytowany fragment pochodzi z referatu *Wyzwania dla poradnictwa kariery w społeczeństwie sieci. Postawienie problemu*, wygłoszonego przez A. Kargulową na konferencji w Padwie, w dniach 12–14 września 2011.

wanie lęku i oporu radzącego się. Formularze, ankiety, kwestionariusze przekazywane do wypełnienia, „gotowe rady”, szybko wypowiedane przez doradcę w języku ojczystym, np. na progu (Siarkiewicz 2003), w biegu, na korytarzu itp., tworzą zgiełk i chaos poradniczy, w którym „nietradycyjny” radzący się jeszcze bardziej gubi swoją podmiotowość. Ponadto w niektórych kulturach profesja doradcy jest nieznaną. Ci, którzy pochodzą z krajów, gdzie istnieje system totalitarny, mogą traktować spotkanie w instytucji formalnej jako zagrażające własnemu bezpieczeństwu, będąc przekonaniem, że przekazywane doradcy informacje mogą być wykorzystane przeciwko nim w sposób instrumentalny i nieetyczny. Radzący się, którzy starają się o uzyskanie statusu azylanta, obawiają się ich sprawdzenia przez urzędników, a w przypadku stwierdzenia niezgodności udzielonych obecnie z informacjami przekazanymi wcześniej – deportacji do rodzinnego kraju.

Autor opisywanej metody uważa, że praca nad „rysunkiem” własnego życia nie tylko zapewnia bezpieczeństwo ontologiczne, ale również jest źródłem inspiracji (punktem startowym) do swobodnego konstruowania własnego życia, które za Z. Baumanem nie powinno być traktowane jako *stare opowieści o grupowej (wspólnotowej) „przynależności z urodzenia”*, (bo te – dop. A.S.) *nie brzmią już wiarygodnie, rośnie zapotrzebowanie na „narracje tożsamości”, w których „opowiadamy sobie o tym, skąd przyszliśmy, kim jesteśmy teraz i dokąd zmierzamy”*. Tego rodzaju opowieści są dziś niezbędne dla przywrócenia zagubionego poczucia bezpieczeństwa, odbudowy straconego zaufania (...) (Bauman 2011, s. 99).



Rys. 1. Graficzny wzór narzędzia *Mapowania Przestrzeni Życiowej* zaprezentowany przez R.V. Peavy’ego

R.V. Peavy (1997) proponował, aby radzący się wypełnił rysunkami trzy okręgi, odpowiednio odnosząc je do własnej przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Powinny one być rozmieszczone w taki sposób, aby nie nachodziły na siebie. Pomiedzy

określenie przedstawiającym życie „doświadczane” w teraźniejszości i przyszłości należy narysować „drabinę” (łuk tęczy), przedstawiając kroki i zadania podjęte przez radzącego się, które umożliwiają mu realizację planów i marzeń „wrysowanych” w kole odnoszącym się do przyszłości.

Wykorzystanie tego narzędzia wymaga od doradcy i radzącego się przestrzegania kilku zasad, które uzgadniane są między nimi w zawartym kontrakcie. Autor metody *Mapowania Przestrzeni Życiowej* zwraca uwagę, że podstawą tak rozumianego procesu pomocowego jest aktywność, zaangażowanie i współpraca dwóch podmiotów sytuacji poradniczej. Z tym że doradca powinien przyjąć postawę inicjującą i zapraszającą do rozmowy, którą można nazwać *let me be educated about yourself* (pozwól mi się uczyć ciebie; chcę zrozumieć ciebie, twoją biografię, nawet jeśli jest ona dla mnie nieczytelna, niejasna). Praca z tym narzędziem umożliwia „konstruowanie” i szukanie przez radzącego się znaczeń sytuacji i doświadczeń „działających się” w teraźniejszości („tu i teraz”). Z kolei modyfikacja oczekiwań i zadań, które chce się realizować w przyszłości, nie zależy tylko od tego, co się aktualnie dzieje w teraźniejszości, ale również od jej charakteru w „płynnej nowoczesności” (Bauman 2006).

Sposób odkrywania konstruowania i rozwiązywania problemów dzięki *Mapowaniu Przestrzeni Życiowej* może mieć dla jednostki wartość edukacyjną, gdyż wykorzystanie metafor, różnorodnej interpretacji, umożliwia radzącemu się nadawanie sensu własnemu życiu, a to z kolei ułatwia proces integracji w kulturze przyjmującej.

Konstruowanie problemów przez uczestników warsztatów w Grecji i na Węgrzech

Mapowanie Przestrzeni Życiowej jako metodę pracy z grupą zastosowałam w jednorodnej narodowościowo grupie (studenci) w Grecji⁵ i wielonarodowościowo grupie na Węgrzech⁶. Ogólny cel obu warsztatów był ten sam – analiza biografii w perspek-

⁵ Zajęcia dydaktyczne (warsztaty połączone z wykładem) prowadziłam podczas wizyty naukowo-dydaktycznej na Uniwersytecie w Patras (Grecja) w dniach 6–12 maja 2011 w ramach umowy bilateralnej LLP – Erasmus.

⁶ W dniach 17–18 maja 2011 r. w Budapeszcie (Węgry) uczestniczyłam w kolejnej edycji *Seminarium Cross Border* w ramach sieci *Euroguidance*. Tegoroczny temat seminarium był poświęcony innowacyjnym narzędziom i metodom w poradnictwie kariery.

Euroguidance jest siecią skupiającą mniejsze krajowe centra *Euroguidance*, których działania są koordynowane przez LLP (*Lifelong Learning Programme*). Sieć ta została założona w 1992 i jest obecna w 33 krajach na terenie Europy. Do jej celów należą przede wszystkim: rozwój i realizacja europejskich wytycznych w zakresie poradnictwa w każdym kraju członkowskim UE, promowanie i wspieranie wzajemnej współpracy instytucji i osób zaangażowanych w badania i praktykę poradniczą, a także realizo-

tywie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Jednakże o ile Grecy posługiwali się samodzielnie „tworzonymi” rysunkami, o tyle na Węgrzech uczestnicy warsztatów mieli gotowe piktogramy, z których wybierali dla siebie najważniejsze.

Po zakończeniu warsztatów poprosiłam uczestników o przekazanie mi „swoich” map życiowych. Za ich zgodą dokonałam kolejnej już „powarsztatowej” analizy zebranego materiału. Swoje zainteresowanie skierowałam na proces konstruowania problemów przez radzących się w sytuacji poradniczej, a także ich „treść”, którą „przynosili” na spotkanie z doradcą. Zastanawiałam się, czy można dokonać klasyfikacji biografii? Jakich zagadnień dotyczyły problemy? W jakich biografiach były osadzone?

Zdaniem M. Straś-Romanowskiej (1996) problemy jednostki można podzielić na: egzystencjalne i instrumentalne. Te egzystencjalne dotyczą pytań o sens życia, szukania odpowiedzi na pytania ostateczne: po co żyję?, czy moje życie ma sens?, dla kogo żyję?, jaki jest cel mojego życia? Zaś pytania instrumentalne dotyczą działań i aktywności, jakich człowiek się podejmuje. Równie ważne było to, co pisze M. Szumigraj. Jak u niego czytamy, *tym, co stanowi o specyfice rozumienia „problemu” radzącego się w poradnictwie jest zatem proces jego definiowania, czy też mówiąc bardziej precyzyjnie, jego konstruowania w relacji doradca – radzący się* (Szumigraj 2009, s. 261).

Konstruowanie problemu zwłaszcza egzystencjalnego rozumiem jako poszukiwanie wspólnej płaszczyzny porozumienia pomiędzy doradcą a radzącym się, dzięki wzajemnemu „pokazywaniu” sobie „innych” światów kulturowych, przyglądaniu się im, wsłuchiowaniu się w nie, co ułatwia ich definiowanie, doprecyzowanie i poszukiwanie rozwiązań, które mogą „okazać się” wspólnie konstruowanymi, doświadczonymi i (po)dzielonymi problemami, Z. Bauman określa to zjawisko w następujący sposób: (...) *jak zadziwiająco podobne są do siebie troski, marzenia czy przeżycia rodziców i dzieci, małżonków i sąsiadów, szefów i podwładnych, „swoich” i „obcych”, przyjaciół i wrogów – bez względu na to, w jakim języku je spisano...* (Bauman 2011, s. 104). Również o podobieństwie problemów osób z różnych kultur piszą psycholodzy międzykulturowi, wskazując, że w każdej kulturze człowiek szuka rozwiązań własnych problemów, zwłaszcza egzystencjalnych, w zakresie pytań o sens życia i jego wartość (Matsumoto, Juang 2007).

Zatem zrozumienie procesu konstruowania problemów w relacji doradca – radzący się nie jest możliwe, tylko dzięki „wyjaśnianiu” ich przez pryzmat określonego w literaturze kontekstu kulturowego, z którego pochodzą podmioty interakcji. Jako autorka i prowadząca warsztaty miałam świadomość ułomności jednowymiarowych kodów kulturowych, które pośpiesznie i bezrefleksyjnie stosowane proponują badaczowi lub doradcy gotowe wzorce interpretacji ludzkiego zachowania, że spotkanie

wanie europejskiej polityki w zakresie LLP. Działania w sieci obejmują organizowanie międzynarodowych projektów, konferencji, seminariów, wizyt studyjnych, a także wydawanie publikacji naukowych, instruktażowych, ulotek i broszur dotyczących poradnictwa.

z Innym za każdym razem powinno być konstruowane „od nowa” na podstawie dialogu międzykulturowego, w którym jest miejsce na niepewność, „niezręczność”, obawę połączoną z ciekawością, chęcią poznania i spotkania się z Innym. Choć kody kulturowe „nęca” swoją jasną strukturą, mogą wyprowadzić doradcę na manowce. Dlatego przyjął, że w poszukiwaniu rodzajów problemów, z jakimi zmagali się doradcy, będzie interesował mnie proces indywidualnego konstruowania problemów przez obu partnerów, proces szukania owej (za Z. Baumanem) „fuzji horyzontów” w „indywidualnym” kontekście kulturowym, jaki zarówno sami radzący się, jak i doradcy przedstawiają i „przynoszą” na spotkanie doradcze.

Proces konstruowania problemów przez uczestników warsztatów w Grecji

Problemy konstruowane przez radzących się podczas warsztatów w Grecji dotyczyły procesu „stawania się” i dojrzewania człowieka do podejmowanych przez niego ról społecznych. Obrazy narysowane w okręgach przeszłości związane były z miejscami socjalizacji jednostki (rodzina, pobyt w przedszkolu, w szkole, w grupie rówieśniczej, przedszkolnej i szkolnej). W terażniejszości akcentowana była rola studenta, kolegi, przyjaciela, dziewczyny, chłopaka, współlokatora, w przyszłości zaś rysowano rolę ojca, matki, partnera, partnerki, pracownika, sąsiada. Znak graficzny był „punktem wyjściowym” do konstruowania problemu związanego z „wypełnianiem” danej roli. I tak odpowiednio w przeszłości przedstawiano: brak akceptacji ze strony rówieśników, nieumiejętność nawiązania relacji międzyludzkich, osamotnienie, częste przeprowadzki. Również rysowano – jak to określiła jedna z uczestniczek warsztatów – „pierwsze zwycięstwa”, np. naukę jazdy na rowerze, pływania, sprawowania opieki nad psem, ukończenie szkoły podstawowej, językowej, zdobycie szczytu górskiego, skonstruowanie pierwszego modelu samolotu, samodzielny pobyt na kolonii, „bycie” w relacji do drugiego człowieka (pierwsza miłość).

W terażniejszości rysowano przede wszystkim „studencką rzeczywistość”, barwnie akcentując zarówno jej zalety, jak i trudności – opuszczenie domu rodzinnego, „*choć trudne, jednak rozwojowe*”, umożliwiające bowiem rozpoczęcie samodzielnego życia, sprawdzanie swoich ograniczeń, eksplorowanie świata, stawianie sobie granic, dokonywanie „autonomicznych” wyborów, prowadzenie aktywnego życia społecznego, „odkrywanie” roli obywatela, członka organizacji charytatywnej, uczenie się roli partnera, opiekuna i kolegi.

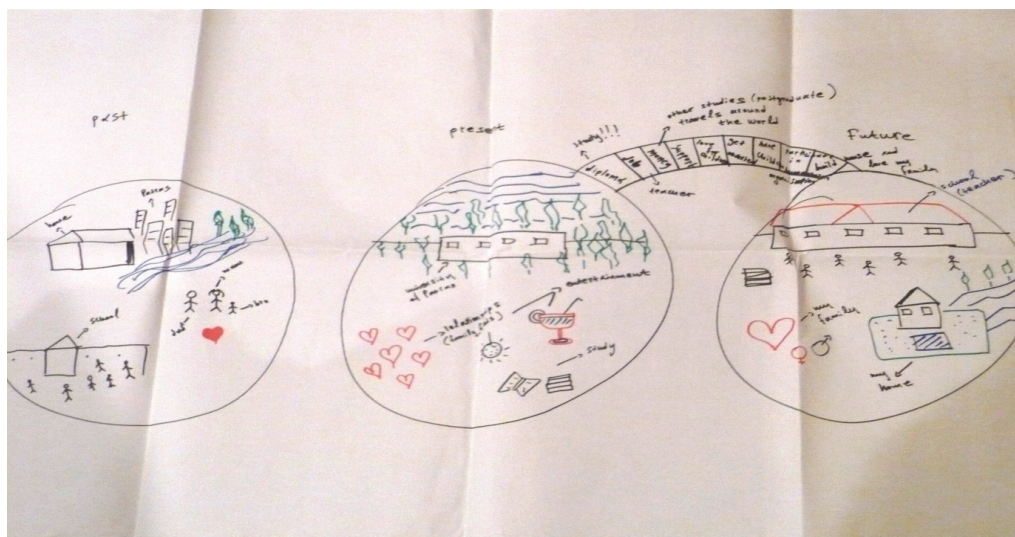
W przyszłości rysowano sceny przedstawiające plany, marzenia i oczekiwania, odnosząc je do pełnionych ról w dojrzałym życiu: rola męża, pracownika (np. nauczyciela), mieszkańca, aktywnego obywatela w danej społeczności lokalnej. Sami radzący

się określili „wyrysowaną” przyszłość jako bardziej „przewidywalną”, „skonkretyzowaną”, „planowaną” (chcę i wiem, jak ma być!), terażniejszość zaś jako „wielowymiarową”, „próżną”, „przyzwalającą na popełnianie błędów” (odkrywam i poznaję, jak jest!).

Wyróżnione role społeczne i związane z nimi aktywności można potraktować jako węzły sieci, które rozproszone i ułożone w przestrzeni zostają połączone niemi interakcji. W ten sposób można odtworzyć „strukturę” sieci pojedynczej biografii. W wyrysowanych okręgach „przeszłości” wyróżniłam następujące rodzaje węzłów, w których jest „obecny” radzący się: węzeł domu rodzinnego, grupy rówieśniczej, szkolnej, sąsiedzkiej, społeczności lokalnej, narodowej; kolejno w terażniejszości: grupy studenckiej, organizacji charytatywnej, innego środowiska lokalnego, grupy koleżeńskiej i partnerskiej; w przyszłości zaś węzły przybierały charakter „oczekiwany” i „życzeniowy”: środowiska pracowniczego, rodzinnego, sąsiedzkiego, przyjacielskiego i koleżeńskiego.

Dostrzegłam również ambiwalentny charakter niektórych węzłów, gdzie pod graficzną reprezentacją „pozytywnych” symboli zostały ukryte negatywne wspomnienia i sytuacje: *tak moja rodzina była szczęśliwa, ale nie do końca tak było..., myślę, że narysowałam taki obraz mojej przeszłości, jaki chciałabym, aby był, a przecież on taki nie był..., ja rysując przeszłość wiedziałam, że będę o tym mówić obcej osobie, dopiero w trakcie rozmowy poczułam, że mogę powiedzieć wszystko, że moje dzieciństwo wcale nie było takie kolorowe.*

Oto przykład takiej mapy.



Rys. 2. Mapa Przestrzeni Życiowej
sporządzona przez radzącego się podczas warsztatów w Grecji

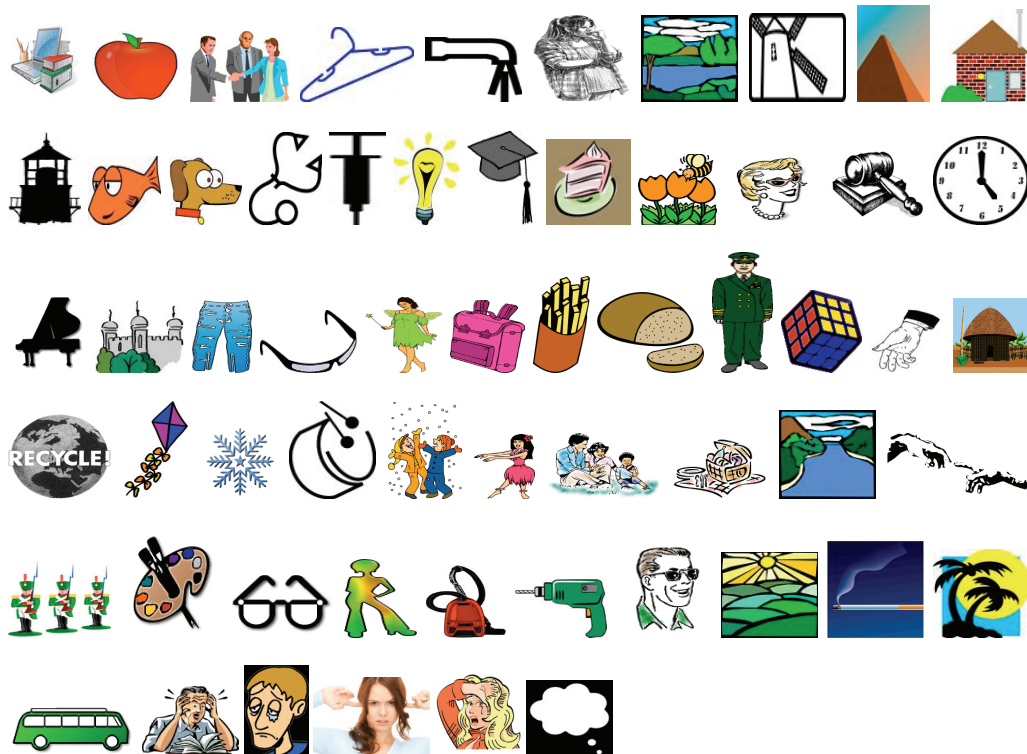
Radzący się, który jest autorem przedstawionej na poprzedniej stronie mapy, lokuje swoje życie w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Rysunki, które wykonał, pozwoliły mu dostrzec rodzaj przeżytych doświadczeń, które określił jako: „negatywne” i „pozytywne”. Kolejno snując swoją narrację o życiu, „zatrzymywał” się na tych symbolach, które przedstawiał jako: „ważne z różnych względów”. W „drabinie” łączącej przyszłość z teraźniejszością wypisał w kolejności (od lewej do prawej): dyplom, praca nauczyciela, pieniądze, studia uzupełniające, podróżowanie, miłość do dzieci w miejscu pracy, ślub, posiadanie własnego potomstwa, działalność w organizacjach humanitarnych, zbudowanie domu, miłość do swojej (przyszłej) rodziny. Doradca „pracujący” w tej diadzie bardzo rzadko zadawał radzącemu się pytania. Jak twierdził, już samemu wykonaniu rysunków towarzyszyły narracje „opowiadane z emocjami”, radzący się dokonywał bowiem wyboru nie tylko sytuacji biograficznych, ale również ich graficznych reprezentacji. Przywołanie doświadczenia znaczącego wzbudzało „konieczność” odwołania się do innych wydarzeń związanych z poprzednimi bądź kończyło się rezygnacją z podjętego wyboru, który został „wymazywany” z mapy. Doradca obecny przy mapowaniu, który okazywał „pozwierbalnie” gotowość do słuchania, poznawał rodzaje problemów, sposób ich interpretacji, a także kontekst kulturowy ich konstruowania, w tym przypadku przedstawiany z perspektywy całej linii życia (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość). Problemy radzącego się dotyczyły lęków, obaw związanych ze znalezieniem właściwej partnerki, trudności w zdobyciu dobrze płatnej pracy, pozwalającej na realizację planu budowy domu, umiejętne połączenie pasji podróżowania z potrzebą stabilizacji. Jednak wielokrotnie podkreślał on: „posiadanie ogromnej wiary”, „starania się ze wszystkich sił”, „próbowania”, które było możliwe dzięki sile otrzymanej z „udanych” aktywności, sukcesów osiągniętych w dzieciństwie, a także przekonaniu o otrzymaniu pomocy ze strony bliskich.

Proces konstruowania problemów przez uczestników warsztatów na Węgrzech

Jak już wcześniej napisałam, uczestnicy warsztatów na Węgrzech konstruowali mapę przestrzeni życiowej w inny sposób niż ich koledzy w Grecji. Wybierali rysunki z puli (kolorowych) graficznych symbolów przedstawiających osoby, sytuacje, miejsca, przedmioty, zachowania ludzkie. W zbiorze tym starałam się „umieścić” jak najbardziej różnorodne elementy tworzące świat społeczny człowieka.

Spotkanie doradcy i radzącego się w takiej diadzie było o tyle trudniejsze, że uczestnicy warsztatów pochodzili z różnych kultur. Najbardziej pracochłonne było pokonanie barier lingwistycznych, sprawdzanie, czy i w jakim stopniu można się po-

rozumieć, szukanie wspólnej „platformy” spotkania (podobieństw i różnic kulturowych) i poznawanie innego sposobu rozumienia świata. Jako badacz zauważyłam jeszcze inną prawidłowość. Radzący się „odgrywając” rolę emigranta, nie dystansowali się od swoich przeżyć, nie poszukiwali „wiedzy obiektywnej” o życiu, lecz wykorzystywali własne doświadczenia i „pracowali” na własnych biografiach.



Rys. 3. Przykładowe symbole wykorzystywane przez radzących się podczas warsztatów na Węgrzech

Problemy „konstruowane” przez radzących się dotyczyły (podobnie jak podczas warsztatów w Grecji) sytuacji, zadań, wyzwań, doświadczeń „przypisanych” do ról społecznych, które człowiek „przyjmuje” w trakcie swojego życia (rola przedszkolaka, ucznia, kolegi, przyjaciela, studenta, partnera, partnerki, matki, ojca, pracownika). O ile podczas warsztatów w Grecji radzący się i doradcy byli w podobnym wieku (20–25), o tyle na Węgrzech różnica wieku była znacząca.

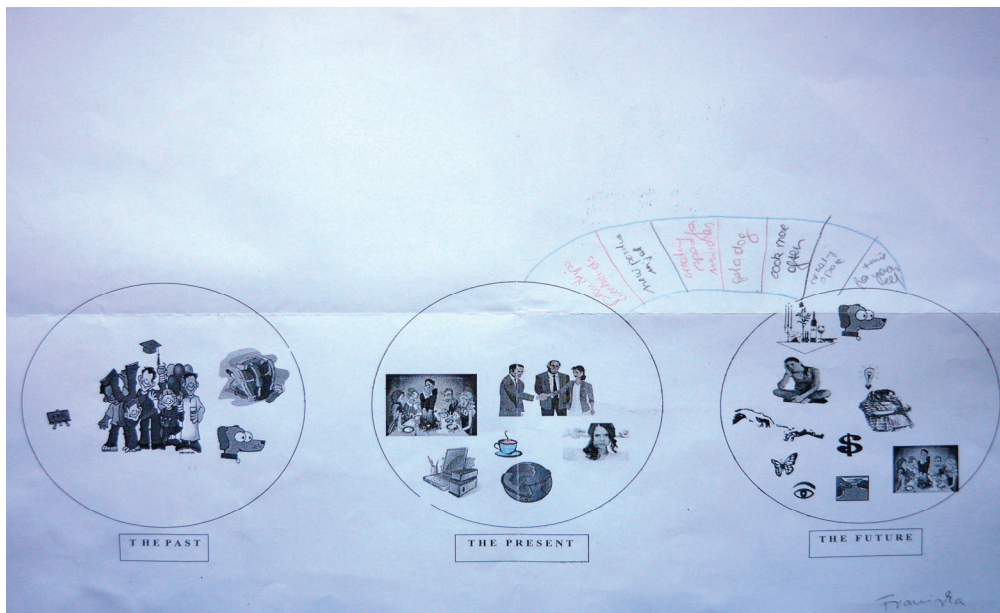
Jako prowadząca warsztaty zauważyłam, że wybór określonych symboli był uwarunkowany kulturą pochodzenia radzących się. Inne ukształtowanie geograficzne terenu (góry, morze, miasto, wieś), różne interpretacje czasu i znaczeń dotyczące tych samych doświadczeń jak u greckich uczestników decydowały o wyborze (odmiennych) pikto-

gramów przez radzących się na Węgrzech. Ci w młodszym wieku (na Węgrzech) częściej przepracowywali problemy dotyczące pytań egzystencjalnych: *jak żyć w dzisiejszych czasach, tak niepewnych, w kryzysie?, czy można rysować i planować przyszłość, kiedy terażniejszość jest niepewna?; nie można już niczego być pewnym poza tym, że przeżyło się dzień dzisiejszy?*. Ponadto w wyrysowanych przez nich kręgach „przyszłości” można było dostrzec symbole związane z eksploracją świata (plecak, kula ziemiska, samolot, znak zapytania, pociąg). Choć jednocześnie „w przyszłości” były wybierane obrazki nawiązujące do potrzeby równowagi, harmonii. Sami radzący się dokonywali ich interpretacji, charakteryzując własną biografię jako przeżywaną „w biegu”, „w pogoni” (symbole osoby zestresowanej, zmęczonej, wypalanej zawodowo, przepracowanej). Jak to określiła jedna z uczestniczek: *młody wiek daje mi prawo do „odkrywania”, ale im bardziej jestem aktywna, tym bardziej jestem zmęczona i mam mniej czasu. Nie chcę, aby tak wyglądała moja przyszłość*. Również „w terażniejszości” konstruowane problemy dotyczyły trudności w zaspokojeniu poczucia bezpieczeństwa i stabilności spowodowane brakiem stałej pracy, jej tymczasowością i niemożliwością utrzymania, a także brakiem mieszkania, licznymi przeprowadzkami. Z kolei u osób starszych „w terażniejszości” można było dostrzec osiągnięcie stabilizacji, nawet jeżeli nawiązywali do bolesnych dla siebie doświadczeń w przeszłości: *jeśli sobie wtedy poradziłam, to i teraz sobie poradzę, wcześniej było gorzej, ja teraz żyję dla moich dzieci i wnuków, dla nich walczę o opłacenie im studiów, kupno mieszkania, wprowadzenie w business, załatwienie miejsca pracy. Myślę, że już się nie myśli jak będzie wyglądało moje życie, ale jak będzie wyglądało ich życie. Ja już się nażyłam i przeżyłam. Teraz, aby dociągnąć do emerytury*. Wybrane przez nich (w terażniejszości i przyszłości) symbole przedstawiały aktywności charakterystyczne dla wieku dojrzałego i starszego (dom – stałe miejsce zamieszkania, rodzina, długotrwałe relacje przyjacielskie i koleżeńskie, regularnie podejmowane aktywności, spełnianie marzeń, na które zabrakło czasu bądź środków „w przeszłości”).

Wyrysowana przez „radzących się” (zarówno na Węgrzech, jak i w Grecji) przyszłość miała jeszcze jedną wspólną cechę, była bowiem podzielona na mniejsze przedziały czasowe, np. przyszłość dnia jutrzejszego, najbliższego tygodnia, miesiąca i tę bardziej nieokreśloną: „może kiedyś...”, „gdzieś tam...”, „zobaczymy...”. W tej najbliższej należało np. skosić trawę, kupić prezent, zapłacić terminowo rachunki, dokonać przeglądu samochodu. W tej dalszej: zapewnić dzieciom dobrą edukację, mieć więcej czasu dla nich, mniej pracować, szukać szczęścia, zadbać o relacje rodzinne. Na rysunku 4 przedstawiono przykład narysowanej mapy.

Z przywołanej wyżej mapy można odczytać zarówno to, że radzący się konstruuje swoje życie, „umocowując” je w przeszłości, terażniejszości i przyszłości, jak i to, że podczas opowiadania o swoim życiu osoba podkreślała, że „wstawiła” tylko te symbole, które „były dla niej ważne”. Opowiadane narracje dotyczyły problemów o różnym („emocjonalnym”) charakterze, np. tych „nierozwiązanych” w przeszłości, a „niesionych” w terażniejszość i przyszłość. Powtarzającym się symbolom towarzyszyły następujące komunikaty: *czas się z tym uporać ..., zauważam „to” wtedy, kiedy podejmuję*

refleksję..., zobacz, ciągle „to” się przewija przez całe moje życie... Ponadto radzący się dokonując interpretacji obrazków, pokazywał, że ich wartość nabiera innego znaczenia w zależności od perspektywy czasowej, w której były analizowane (tylko przeszłości, tylko teraźniejszości, tylko przyszłości; bądź wszystkich trzech jednocześnie). Te analizowane całościowo „nabierały” głębszego sensu, nowych znaczeń. Określane były jako te, które *powinny się zdarzyć, bo choć trudne i nieakceptowane, to jednak rozwijające, paradoksalnie ubogacające własną egzystencję*. Z kolei wydarzeniom przedstawionym z perspektywy „tu i teraz” przypisywano ból, chwilowość, ulotność, które bywały „zrozumiane” dopiero po upływie określonego czasu, np. wtedy, kiedy wydarzenie z teraźniejszości „stawało się” wydarzeniem przyporządkowanym do przeszłości.

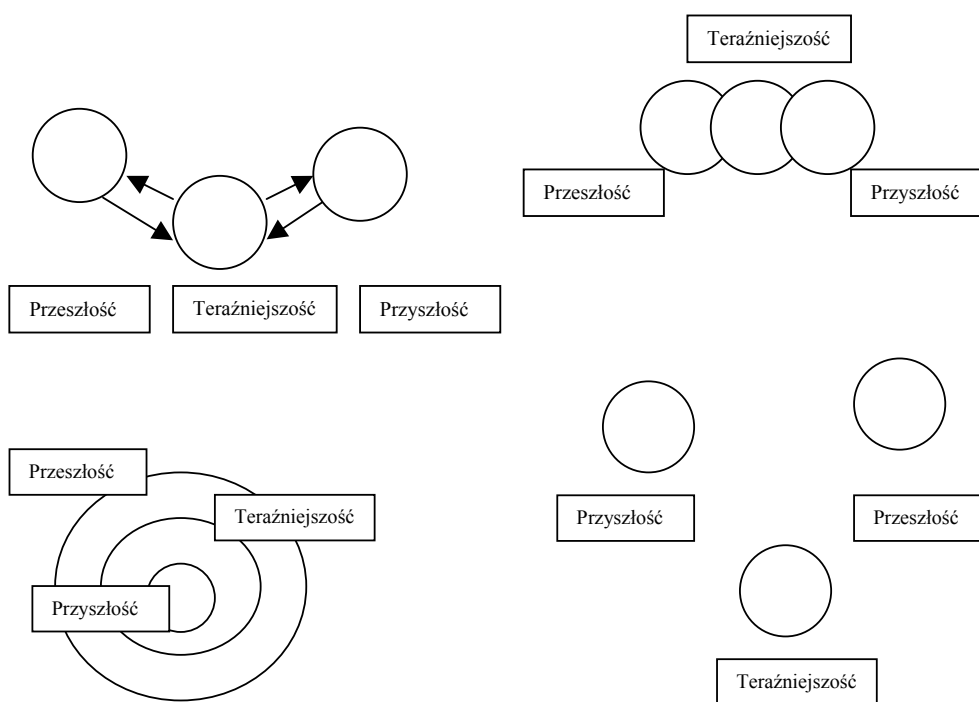


Rys. 4. Mapa Przestrzeni Życiowej
sporządzona przez radzącego się podczas warsztatów na Węgrzech

W „drabinie” kroków, celów rozciągniętych pomiędzy teraźniejszością a przyszłością radzący się wypisał (w kolejności od lewej do prawej): *planowanie wypoczynku podczas weekendu, nowe stanowisko w pracy, wykreowanie przestrzeni dla nowych idei, zdobycie psa, częstsze gotowanie w domu, odkrywanie przestrzeni, wypracowanie czasu dla samego siebie*. Niezrealizowane potrzeby, obowiązki życia codziennego łączone były z potrzebami wyższego rzędu: *zmienić, rozwiązać problem, sytuację „na dziś, na teraz”*, ale także: *dokonać przebudowy systemu wartości, modyfikacji priorytetów*, a to z kolei wymaga namysłu, czasu, „wycofania się” z zabieganej codzienności.

Typologia biografii uczestników warsztatów

Kolejnym etapem analizy *Map Przestrzeni Życiowych* otrzymanych od uczestników dwóch warsztatów było podjęcie próby „utworzenia” typologii biografii na podstawie procesu konstruowania problemów. Porównując pojedyncze mapy biografii, zauważyłam, że niektórzy radzący się rysowali okręgi (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość), układając je na arkuszu papieru w różny sposób: łącząc je liniami; przesuwać w taki sposób, aby krawędziami nachodziły na siebie; „włączając” jeden okrąg w drugi lub „rozrzucając” je niekonsekwentnie w przestrzeni. W tym ostatnim przypadku okręgi przeszłości, teraźniejszości i przyszłości nie były ułożone horyzontalnie czy wertykalnie, ale trójwymiarowo. W ten sposób węzły w obrębie jednego z okręgów łączyły się „nićmi” wspomnień, doświadczeń, sytuacji z węzłami znajdującymi się w pozostałych okręgach. Przenikając się i uzupełniając, wpływały na przestrzenną zmianę konfiguracji pojedynczej biografii (rys. 5).



Rys. 5. Przykłady przestrzennej zmiany konfiguracji biografii radzących się w Grecji

Przyglądając się „mapowanym przestrzeniom życiowym”, zauważyłam również, że niektóre z nich są podobne ze względu na powtarzalność rysowanych przez ra-

dających się znaków, symboli i sytuacji. Pozwoliło mi to na wyróżnienie kilka typów biografii:

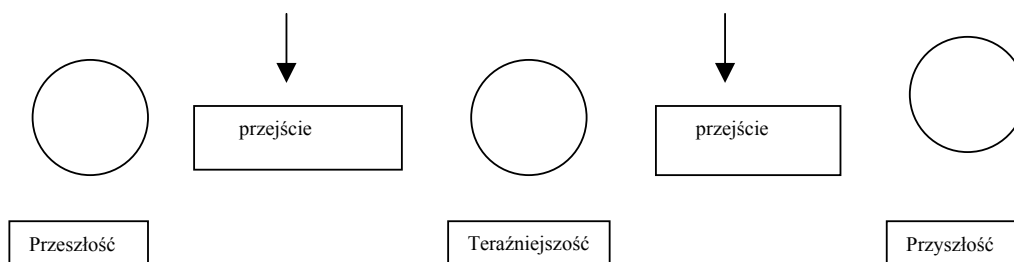
a) biografie „miejsca”, zorientowane geograficznie na przestrzeń, która wyznaczała nie tylko ramy biegu życia, ale wpływała na jego jakość (np. sposób i styl życia jednostki). W biografiach tego rodzaju rysowane symbole przedstawiały przede wszystkim środowisko geograficzne radzącego się: morze, las, park, jezioro, plac zabaw, podwórko, miejscowość nadmorską z drzewostanem i kwiatostanem charakterystycznym dla danego obszaru geograficznego;

b) biografie „działania”, zorientowane na podejmowane aktywności przez radzących się zarówno w przeszłości, teraźniejszości, jak i przyszłości. Symbole były graficzną reprezentacją wykonywanych czynności (jeżdżenie na rowerze, bieganie, tańczenie, studiowanie, pływanie, spotkanie się, podróżowanie, planowanie, sprząatanie, gotowanie, wyprowadzenie psa na spacer);

c) nastawione „na ludzi” i „na rzeczy”. Te pierwsze określiłam jako „stające się”. W nich można było zauważyć dynamikę życia ludzkiego, jego charakter procesowy i rozwojowy. Te drugie nazwałam „statycznymi”, zastygłymi w ruchu, nastawionymi na posiadanie niż na działanie. Zmiany w nich następowały wtedy, kiedy istniała potrzeba przejścia „od” jednego etapu rozwojowego „do” drugiego, w celu ponownego odzyskania bezpiecznego i wygodnego miejsca „przeżywania” własnego życia.

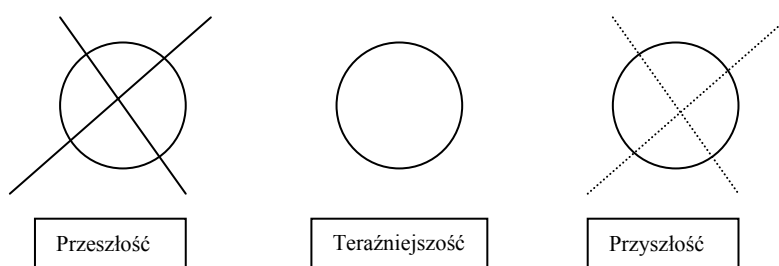
Podczas analizy „mapowanych przestrzeni życiowych” wyróżniłam jeszcze inne kryterium podziału biografii. Radzący się dokonując interpretacji sytuacji problemowych, niektóre z nich określali jako bardziej znaczące niż inne. Ze względu na rodzaj „nadawania” ważności konstruowanym problemom, sposobowi poddawania ich refleksji w odniesieniu do trzech okręgów życia wyodrębniłam:

a) biografie „przejścia”, gdzie radzący się wskazywał i podkreślał (poprzez rysowanie sytuacji, wydarzeń i doświadczeń biograficznych) istotę i znaczenie nie tego, „co się działo” w okręgach, ale tego, co się „wydarzyło” i „odczuwało” pomiędzy nimi. Jeden z radzących się scharakteryzował to w następujący sposób: *moją przeszłość, teraźniejszość mogę ocenić jako dobrą, stabilną, ale najbardziej problemem dostarczyło mi przechodzenie z „bycia” dzieckiem do dorosłego, nabieranie samodzielności, i już wiem, że przejście z teraźniejszości do przyszłości będzie również trudne;*



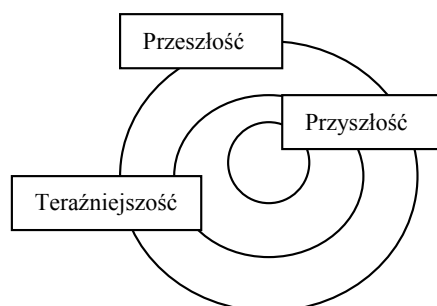
Rys. 6. Graficzny rysunek biografii „przejścia”

b) biografie „przerwane”, „nieciągłe”, co francuskojęzyczni badacze biografii (zob.: Bertaux 2006; Delory-Momberger 2000; Josso 1991) odnoszą do przerwania biograficznych (*des ruptures biographiques*) rozumianymi jako zerwanie ciągłości opowiadanej narracji biograficznej w przeszłości, terażniejszości i w przyszłości i zorientowanej wyłącznie na przeżywanie tylko przeszłości, tylko terażniejszości lub tylko przyszłości. Niektórzy radzący się w następujący sposób przedstawiali swoje życie: *przeszłość nie ma dla nich znaczenia, żyje się terażniejszością, ważne jest to, co dzieje się tu i teraz, trzeba żyć przyszłością, bo nią można wypełnić tym, czym się chce*. Jeszcze inni twierdzili, że: *nie mogę, nie potrafię i nie chcę się oderwać od przeszłości, ona jest we mnie, wiem skąd jestem i skąd pochodzę, chciałabym do niej powrócić, to, co się dzieje teraz mnie przeraża, w przeszłości było pewniej*;



Rys. 7. Graficzny rysunek biografii „przerwanych”

c) biografie „kalejdoskopu”. Inny interesujący mechanizm konstruowania problemów zwrócił moją uwagę podczas analizy „map przestrzeni życiowych” otrzymanych od uczestników warsztatów na Węgrzech. Otóż w biografiami osób dojrzałego i późnego wieku dostrzegłam obecność „przeszłości” w wyrysowanych przez nich kręgach „przyszłości”, które obecnie były poddawane analizie z perspektywy „dziejącej się” terażniejszości: *widzę, że to, co przeżyłam w przeszłości, wpływa i wpłynęło na moje życie, gdybym wtedy nie spotkała tych ludzi, gdyby oni nie stanęli na mojej drodze, nie wiem, czy dzisiaj byłabym tu, gdybym wtedy nie umówiła się z nim, nie mielibyśmy tak cudownych dzieci, gdyby moi rodzice nie zmienili miejsca zamieszkania, nie miałabym możliwości rozwoju w tak stymulującym środowisku*. W przedstawianych przez nich mapowanych przestrzeniach życiowych „przeszłość” była tłem, scenerią, przez której pryzmat dokonywano interpretacji „przyszłości”. Taki rodzaj biegu życia nazwałam biografiami kalejdoskopu, gdzie trzy wyrysowane okręgi nakładają się na siebie jak w kalejdoskopie, stając się (przy każdej zmianie konfiguracji) jedne dla drugich tłem. Możliwość „nielinearnego” powracania, wspomnienia, cofania się do „życia” w różnych przedziałach czasowych i „przeżytych” epizodach była dla niektórych radzących się atrakcją, a dla innych sposobem (z)rozumienia siebie i „radzenia” sobie w otaczającej rzeczywistości.



Rys. 8. Graficzny rysunek biografii „kalejdoskopu”

Z. Bauman w swoim wykładzie określił życie współczesnego człowieka jako „rozciągnięte” w czasie „spointelizowanym”, gdzie każdy punkt (epizod, doświadczenie, sytuacja) może stać się – jak to określił badacz – „big bankiem”, puentą (*point*). Każdy z nich jest nasycony, bogaty i brzemienisty w różną wiedzę. Punkty te są bezładnie porzucane na linii biegu życia. Analizowane pojedynczo i „z bliska” żyją „własnym życiem”. Jednak razem zebrane i poddane „refleksyjnej” interpretacji tworzą współgrającą ze sobą całość. Problem – jak twierdził dalej przywoływany uczyony – polega na tym, że człowiek żyje w nieustannym „napięciu”, nie wie bowiem, kiedy i w którym momencie może wykorzystać „wartość” zgromadzonego punktu. Myślę, że wybrane przez radzących się symbole, obrazki można traktować jako Baumanowskie „big banki”. Podczas prowadzonych warsztatów zauważyłam, że za każdym z nich „ukryty” był epizod biograficzny, będący dla jednostek „oddzielną” i „obudowaną” znaczeniami opowiedzianą przez nich narracją.

Próba oceny przydatności metody *Mapowania Przestrzeni Życiowej*

Prowadzone przeze mnie warsztaty (zarówno w Grecji, jak i na Węgrzech) zakończyły się podsumowaniem uzyskanych wyników, wiedzy na temat siebie lub pracy z innymi w poradnictwie międzykulturowym. Osoby, które przyjęły na siebie rolę doradcy, podkreślały zalety wykorzystania tej metody: *zobaczyłam swoje życie w całości, ja, będąc radzącym się, wróciłam do sytuacji, które były dla mnie ważne, o których zapomniałam, i myślę, że czas przemyśleć swoje życie, może znaleźć czas na te czynności, które sprawiały mi radość, których nie mogłam zrobić, a teraz chyba mogę.*

Wszyscy uczestnicy warsztatów zarówno w Grecji, jak i na Węgrzech, wskazywali na trudności rysowania i podjęcia refleksji nad przedstawioną w taki sposób biografią.

Jednocześnie podkreślano wartość tak prezentowanej, a później opowiadanej narracji. Zwracano uwagę na potrzebę „przyglądania się” własnej biografii przez radzącego się, która może być jedną z form ochrony przed zagubieniem i wyobcowaniem. Jedną z uczestniczek scharakteryzowała to w następujący sposób: *przede wszystkim jako „praktykujący” doradca słucham innych ludzi, ich biografii, ale na słuchanie własnej już nie mam czasu. W pogoni we własnym życiu gubię to, co jest dla mnie najistotniejsze.* Inna dodała: *fajnie jest się zatrzymać. Mieć wgląd we własne życie. Zobaczyć, że to, w jaki sposób ono wygląda, rozczarowuje.* Zatem refleksja podjęta nad opowiedzianą narracją została zinterpretowana przez radzących się jako szansa integracji i tworzenia „nowej”, „hybrydowej” tożsamości przez radzącego się pochodzącego z innego obszaru kulturowego. Sytuacja taka była możliwa dzięki „przywołaniu” biografii emigranta, która, jak zauważyłam, bardzo szybko „stawała się” biografią własną.

Jak zauważa T. Bauman, *tożsamość jednostki nie jest dana, lecz jest konstruowana w procesie rozumienia.* (...) *Narracja jest strukturą poznawczą człowieka, wyraża się w jego zdolności do ujmowania zdarzeń i rozwijających się w czasie procesów w całościowe struktury sensu* (T. Bauman 2010, s. 100–101). Autorka jednak dodaje, że: *narracja jest strukturą teleologiczną, zmierzającą do konkluzji. Konkluzja to zakończenie opowieści, to moment, w którym nasze rozumienie zawartych w niej wydarzeń jest pełne. Pełnia rozumienia jest jednak chwilowa, tymczasowa, przemija, wiedza narracyjna jest pochodną czasu, wiedzy i doświadczenia narratora* (tamże).

Choć rozumienie jest przejściowe, poddane „tyraniu chwili”, to wydaje się ono niezbędną aktywnością, a może nawet zadaniem dla ludzi żyjących w „płynnej nowoczesności” (Bauman 2006). Konstruowanie własnego życia, konstruowanie i analizowanie problemów szukanie ich rozwiązań wymaga od jednostek zatrzymania, refleksji, koncentracji i precyzji w wyborze odpowiedniego „big banku”, gdyż istnieje ryzyko, że pośpiesznie „tworzona” struktura życia nie wytrzyma kolejno dokładanych do niej elementów. A. Bron dodaje, że *opowiadanie o życiu pomaga nam odnaleźć znaczenie i sens życia, sens w tym, co robimy, co czujemy, co myślimy, jak działamy, jakie mamy relacje z najbliższymi i przypadkowymi ludźmi, innymi słowy: jacy jesteśmy. Opowiadanie pomaga więc nam używać struktur językowych, wychwytywać sens w tym, co się dzieje, porządkować najbliższy i daleki świat, wewnętrzny i zewnętrzny, pomaga uporać się z naszą emocjonalnością* (Bron 2009, s. 44).

Uważam, że *Mapowanie Przestrzeni Życiowej* można potraktować nie tylko jako metodę pracy w poradnictwie, ale również jako sposób zdobywania wiedzy biograficznej w procesie uczenia się. Koncepcja „biograficznego uczenia się” postrzega człowieka jako dynamicznego kreatora własnego życia. Pojawiające się w życiu epizody edukacyjne i związane z nimi problemy traktowane są jako wyzwania i powinny być rozpatrywane przez jednostki w kategoriach edukacyjnych szans. P. Alheit pisze, iż większość ludzi pojawiające się kryzysy i trudności „przechodzi” pozytywnie (Alheit 1995), bowiem zakładają oni równocześnie ich potencjał edukacyjny. Zdaniem A. Bron, *używając samoświadomości, uczymy się z naszych biografii przez podsumowywanie,*

refleksję, samorefleksję i opowiadanie historii innym i sobie samym. Aby nowa wiedza (zarówno faktograficzna, jak i życiowa) stała się naszą wiedzą, musi być ona zinternalizowana, przetrawiona przez biograficzne doświadczenie (Bron 2009, s. 49).

Współczesny człowiek coraz częściej ma świadomość, że musi zgodzić się na niejednoznaczność i wielowymiarowość „zdarzeń” we własnej biografii. Jednak „zorganizowanie” sobie życia na nowo wymaga podjęcia działań i wysiłku edukacyjnego „opowiadania” własnej biografii, któremu towarzyszy aktywne konstruowanie (ale również rozwiązywanie) problemów. Możliwość taką „stwarza” metoda *Mapowania Przestrzeni Życiowej*.

Bibliografia

- ALHEIT P., 1995, *Biographical Learning. Theoretical Outline, Challenges and Contradictions of a New Approach in Adult Education*, [in:] P. Alheit (ed.), *The Biographical Approach in European Adult Education*, Verband Wiener Volksbildung/ESREA, Wien.
- BAUMAN T., 2010, *Poznawczy status danych jakościowych*, [w:] J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, K.J. Szmidt (red.), *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, Impuls, Kraków.
- BAUMAN Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- BAUMAN Z., 2011, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Perfekt, Warszawa.
- BERTAUX D., 2006, *L'enquête et ses méthodes. Le récit de vie*, Armand Colin, Paris.
- BRON A., 2009, *Biograficzność w badaniach andragogicznych*, [w:] M. Olejarz (red.), *X Dyskursy Młodych Andragogów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra.
- CASTELLS M., 2007, *Spółczesność sieci*, PWN, Warszawa.
- DELORY-MOMBERGER Ch., 2000, *Les histoires de vie. De l'invention de soi au projet de formation*, Anthropos, Paris.
- ERIKSEN T.H., 2001, *Tyrania chwili*, PIW, Warszawa.
- HALL E.T., 2001, *Poza kulturą*, PWN, Warszawa.
- HERRING R.D., 1997, *Multicultural counseling in schools: A synergistic approach*, American Counseling Association, Alexandria, VA.
- HOFSTEDE G., 2000, *Kultury i organizacje. Zaprogramowanie umysłu*, PWE, Warszawa.
- JOSSO Ch., 1991, *Cheminer vers soi, L'âge d'homme*, Lausanne.
- MATSUMOTO D., JUANG L., 2007, *Psychologia międzykulturowa*, GWP, Gdańsk.
- PEAVY R.V., 1997, *Sosiodynamic Counseling. A constructivist perspective*, Trafford Publishing, Victoria.
- PIEGAT-KACZMARCZYK M., 2007, *Kompetencje międzykulturowe doradcy zawodowego*, [w:] M. Piegat-Kaczmarczyk, Z. Rejmer-Ronowicz, B. Smoter, E. Kownacka (red.), *Podejście wielokulturowe w doradztwie zawodowym*, KOWEziU, Warszawa.
- SIARKIEWICZ E., 2003, *Pomiędzy codziennością a powszechnością. Poradnictwo na progu*, Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja, nr specjalny.
- SŁOWIK A., 2007, *Spotkanie z doradcą zawodu pracującym w wielokulturowym środowisku*, Pedagogika Pracy, 51.
- STRAŚ-ROMANOWSKA M., 1996, *Poradnictwo wobec problemów egzystencjalnych człowieka*, [w:] A. Kargulowa (red.), *Dramaturgia poradnictwa*, AUW, No. 1889, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

- SZUMIGRAJ M., 2009, *O problemie w poradnictwie*, [w:] A. Kargulowa (red.), *Poradownictwo – kontynuacja dyskursu: podręcznik akademicki*, PWN, Warszawa.
- TROMPENAARS F., HAMPDEN-TURNER Ch., 2002, *Siedem wymiarów kultury. Znaczenie różnic kulturowych w działalności gospodarczej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków.

Providing help by the means of *live space map* in intercultural counselling

A modern human being is more and more often aware that they have to come to terms with the ambiguity and multidimensional character of “events” in their own biography. However, a new “organisation” of one’s life requires to undertake actions and educational efforts to “tell” one’s own biography, which is accompanied by active formulation (but also solution) of problems. The counsellors who work with people coming from other cultural areas than they do, seek methods and tools which will be effective in the work with “non-traditional” people who seek guidance. Such a possibility “is provided” by the method of *live space map*, which may be treated not only as a method of work in the counselling field, but also as a way of acquiring biographic knowledge in the process of learning. The educational episodes which appear in life and problems connected thereto are treated as challenges and should be considered by individuals in the category of educational chances.